



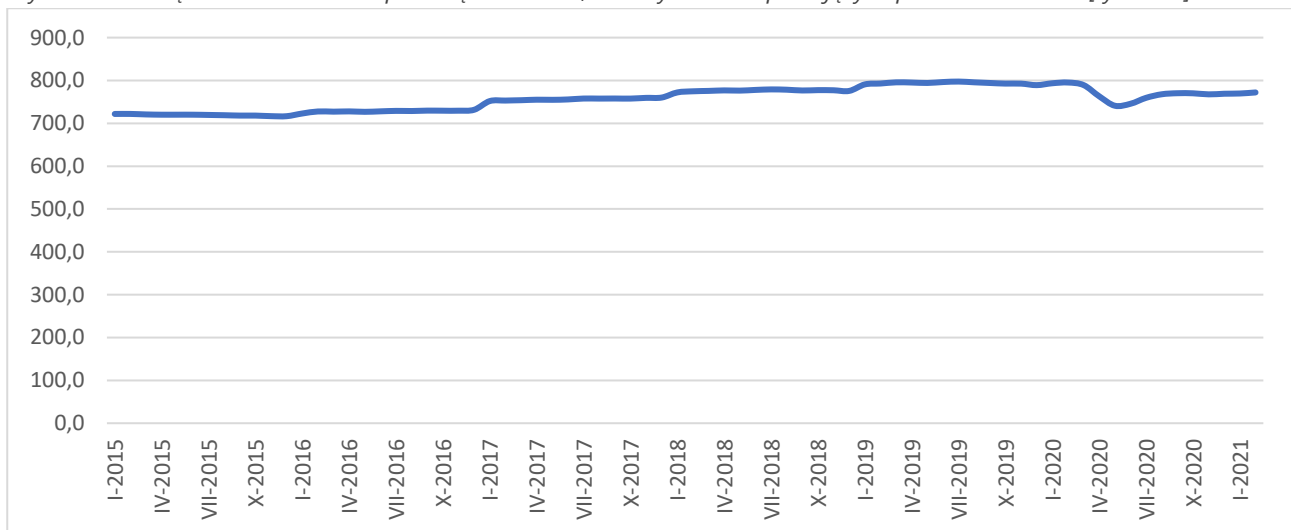
- **Województwo śląskie jest na drugim miejscu w kraju, po województwie wielkopolskim pod względem niskiego poziomu bezrobocia. Nie zmienia to faktu, że r/r w województwie śląskim wystąpił przyrost liczby osób bezrobotnych o ponad 33%. Od lutego 2020 r. – do lutego br. pula bezrobotnych zwiększyła się o 24 tys. osób.**
- **Póki co relacja napływów do i odpływów z grupy bezrobotnych wydaje się wracać do trendu sprzed pandemii. Najbliższe miesiące pokażą, czy będzie to również obserwowalne w nieco dłuższym okresie. Jeśli tak, to czeka nas sezonowe ożywienie na rynku pracy.**
- **Widoczne jest ożywienie produkcji przemysłowej. Jednak spadek wolumenu produkcji samochodów w Europie, spowodowany przestojami w dostawach elektroniki, prawdopodobnie wpłynie negatywnie na całe łańcuchy dostaw w branży – w tym na związane z nimi firmy zlokalizowane w województwie śląskim.**
- **Dynamika produkcji budowlano-montażowej kształtowała się w początku roku podobnie do ubiegłorocznej.**
- **Dokładniejszej oceny sytuacji w handlu będzie można dokonać po analizie zmian, jakie wystąpiły i wystąpią w pierwszym półroczu br. – również w związku z wahnięciami, które zapewne zostaną odnotowane w konsekwencji ograniczenia działalności sklepów wielkopowierzchniowych.**
- **W województwie śląskim nakłady inwestycyjne spadły w 2020 r. aż o 21,8% w porównaniu do 2019 r., co stanowi trzeci najgorszy wynik w Polsce – odległy od wskazania ogólnopolskiego i wyników innych silnych gospodarczo województw. Obniża to projekcje względem długoterminowych perspektyw wzrostu w regionie.**
- **Wskaźniki koniunktury w marcu w większości branż poprawiły się nieznacznie w stosunku do lutego. Nie odzwierciedla to prawdopodobnie w pełni obostrzeń, które zaczęły obowiązywać w drugiej połowie marca. Ich efekty pojawią się zapewne w kwietniu, choć należy mieć świadomość, że przedsiębiorstwa zdołały częściowo przystosować się do działania w warunkach obowiązywania ograniczeń i ich efekty są generalnie dużo słabsze, szczególnie w przemyśle, niż w zeszłym roku.**
- **Po raz kolejny odnotowano dobre wyniki w zakresie budownictwa mieszkaniowego. A skalę uzyskiwanych pozwoleń na budowę można uznać za bardzo perspektywiczną bazę do utrzymania wysokich efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego w latach 2021 i 2022.**

Sytuacja na rynku pracy w lutym br. nie uległa większej zmianie. Choć zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w których liczba pracujących przekracza 9 osób) wzrosło o 0,3 pp. w porównaniu do stycznia (taką samą zmianę odnotowano w całej Polsce), to stopa bezrobocia także wzrosła o 0,1 pp. do poziomu 5,2% (w całej Polsce stopa bezrobocia nie uległa zmianie). Można oczekiwać, że w kolejnych kilku miesiącach powyższe wskaźniki będą się utrzymywać na mniej więcej stałym poziomie. Z jednej strony w kierunku ożywienia sytuacji na rynku pracy będą oddziaływać czynniki o charakterze sezonowym szczególnie istotne w budownictwie oraz w rolnictwie (które jednak w województwie śląskim ma niewielkie znaczenie dla rynku pracy). Tutaj warto zwrócić uwagę, że liczba ofert pracy zmieniła się do poziomu 10 osób bezrobotnych na jedną ofertę pracy, gdzie przed miesiącem było to 11 osób na ofertę. Jednak już w odniesieniu do roku poprzedniego, trzeba zauważyć, że wtedy poziom wskaźnika wynosił 7. Trzeba również mieć na uwadze, że średnia liczba bezrobotnych na jedną ofertę pracy w kraju wynosiła w lutym br. 18 osób. Najlepsza sytuacja, mierzona tym wskaźnikiem, była w województwie opolskim – 9 osób bezrobotnych na jedną ofertę pracy, a najgorsza w Podlaskim, gdzie parametr ten

osiągnął wartość 50. Z drugiej jednak strony przedłużające się ograniczenia związane z przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania pandemii oraz wygasające programy tarcz antykrzysowych będą pogarszać sytuację. Póki co relacja napływów do i odpływów z grupy bezrobotnych wydaje się wracać do trendu sprzed pandemii – najbliższe miesiące pokażą, czy będzie to również obserwowalne w nieco dłuższym okresie. Jak zawsze zwracamy również uwagę na to, iż parametry zatrudnienia w firmach wykazujących powyżej 9 pracowników (zatrudniających 772 tys. osób w lutym br.) oraz stopa bezrobocia nie pokazują pełnego obrazu rynku pracy. Różne szacunki wskazują bowiem, że w województwie śląskim pracę w jakiejś formie wykonuje ponad 1,8 mln osób. A nie każda z nich może w sytuacji utraty źródła dochodu zasilić szeregi osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Szerszą analizę w tym zakresie przedstawiliśmy w poprzedniej edycji komentarza. Kolejna będzie możliwa po podsumowaniu danych z ubezpieczeń społecznych za I kwartał br. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że nadal rośnie liczba pracowników pracujących zdalnie, a w najbliższych tygodniach można spodziewać się wzrostu absencji związanych z zachorowaniami na koronawirusa lub opieką nad dziećmi.

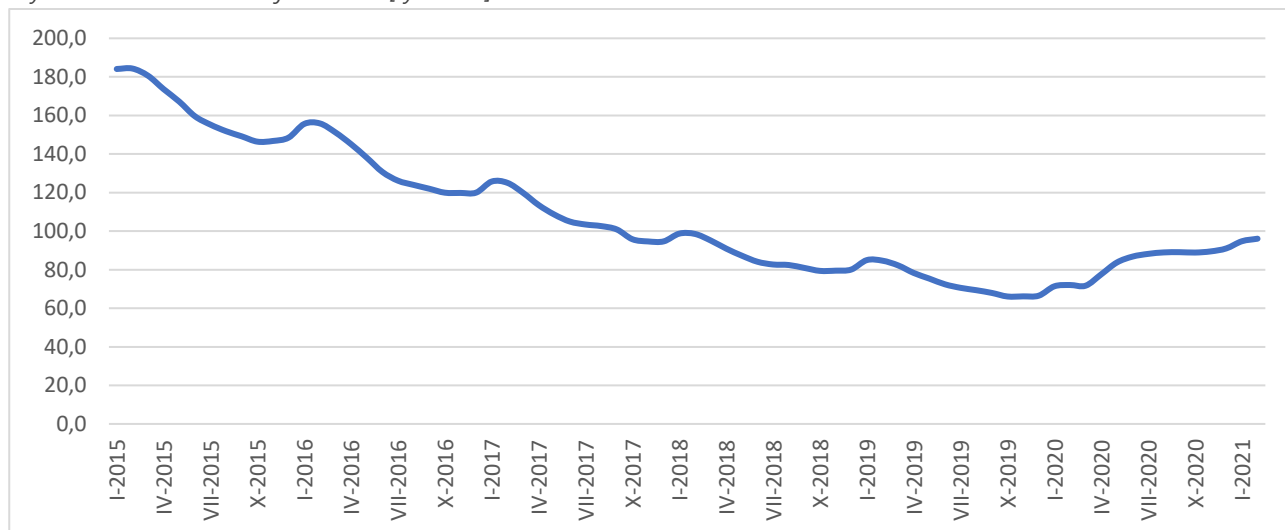
Łączna liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne wzrosła do poziomu 96,1 tys., co przekłada się na wzmiankowaną już stopę bezrobocia w województwie śląskim na poziomie 5,2% (w skali kraju stopa bezrobocia wynosi 6,5%). Województwo śląskie jest na drugim miejscu, po województwie wielkopolskim (4,0%), pod względem niskiego poziomu bezrobocia. Jednak trzeba podkreślić, że r/r w województwie śląskim wystąpił przyrost liczby osób bezrobotnych o ponad 33%. Nie jest to pochodna procesów restrukturyzacji górnictwa – gdyż r/r (od lutego – do lutego) pula bezrobotnych zwiększyła się o 24 tys. osób, podczas gdy z górnictwa z różnych powodów odeszło 3,9 tys. osób. Również zapowiadane zwolnienia grupowe nie stanowią póki co realnego zagrożenia dla gospodarki regionalnej, choć mogą mieć wpływ na lokalne rynki pracy. Warto zwrócić uwagę na utrzymujące się zróżnicowanie w obszarze zatrudnienia w poszczególnych powiatach. Szczególnie widoczne jest to w Bytomiu, cechującym się najwyższą stopą bezrobocia, która wynosi 10,4%. Najniższą odnotowuje się w Katowicach (1,8%). Warto jednocześnie wskazać, że dynamika wzrostu bezrobocia szczególnie dotknęła powiaty będziński i wodzisławski oraz Zabrze (po 2,2 pp). Można również zaobserwować utrzymujący się trend zwiększonego poziomu bezrobocia wśród kobiet, stanowią one blisko 55% osób bezrobotnych. Niestety w sumie osób bezrobotnych, ponad 85% pozostaje bez prawa do zasiłku, to o prawie 2% więcej niż rok wcześniej. Widoczny jest również trend utrzymywania się zwiększonej liczby osób zwalnianych wśród tych o najniższych kwalifikacjach i niższym poziomie wykształcenia. Wskaźnik dla osób z wykształceniem wyższym (7,1%) praktycznie pozostaje bez zmian w ujęciu rocznym.

Wykres 1. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [tys. osób]



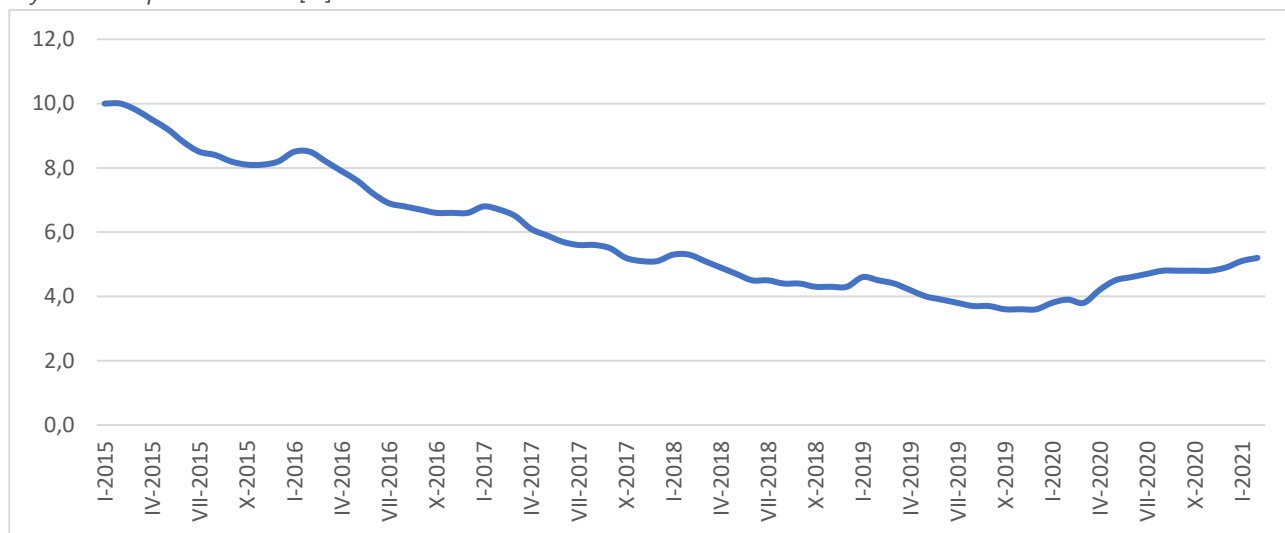
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do II-2021)

Wykres 2. Bezrobotni zarejestrowani [tys. osób]



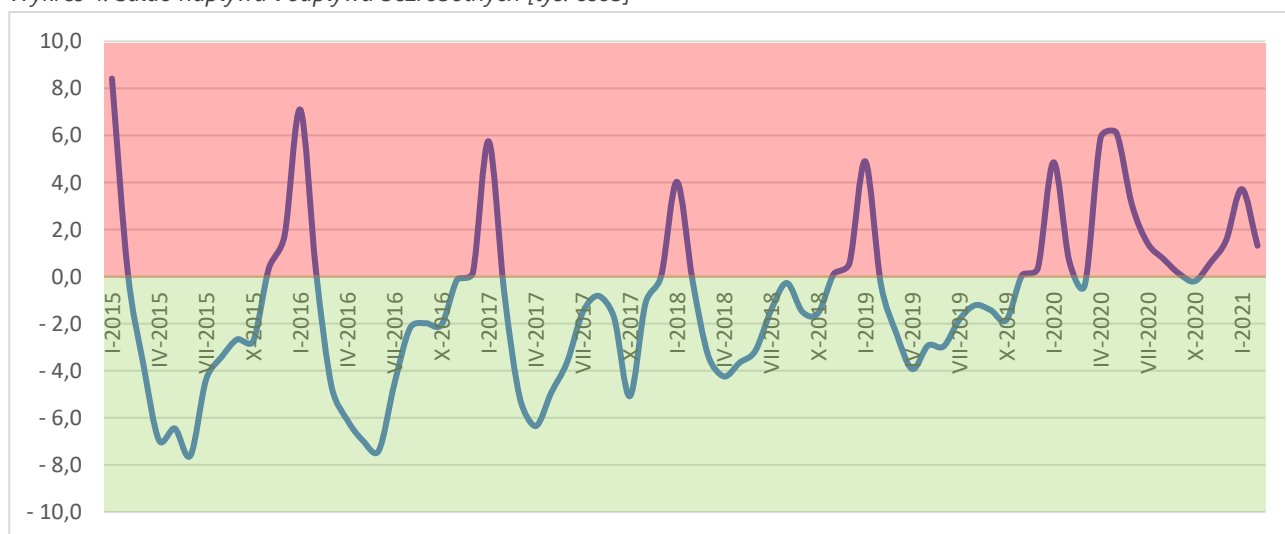
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do II-2021)

Wykres 3. Stopa bezrobocia [%]



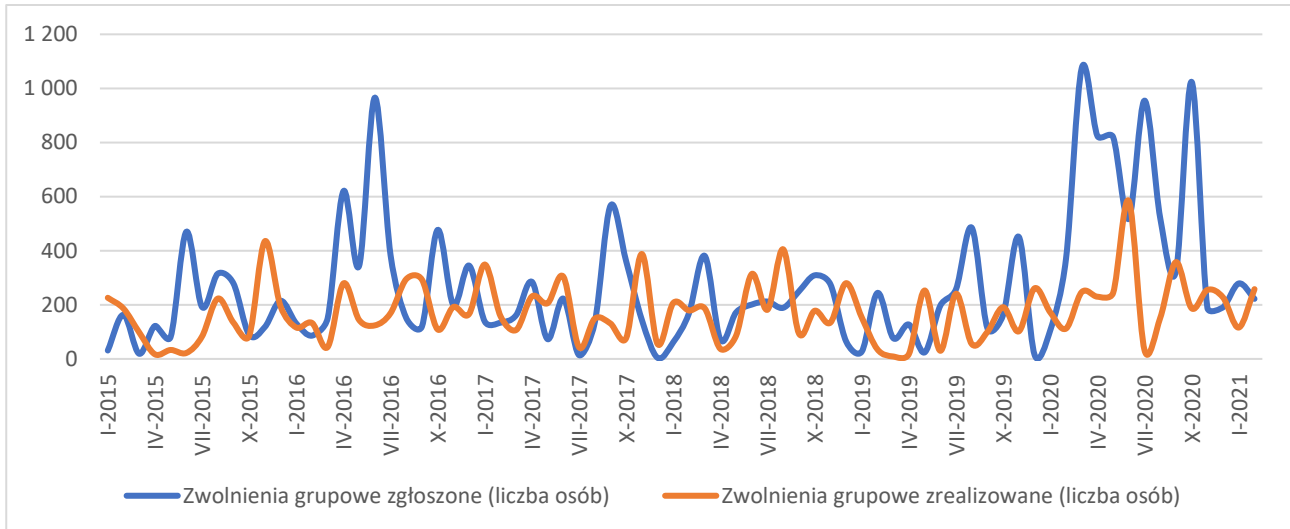
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do II-2021)

Wykres 4. Saldo napływu i odpływu bezrobotnych [tys. osób]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do II-2021)

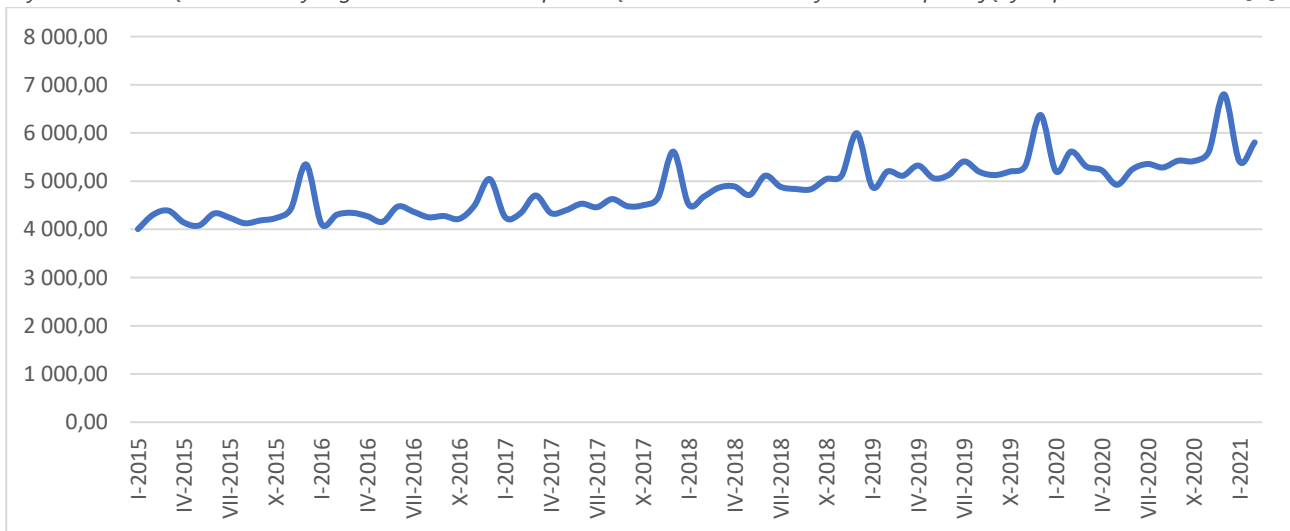
Wykres 5. Zwolnienia grupowe [osoby]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do II-2021)

Rośnie przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (o 3,4% r/r), co wskazywać mogłoby na fakt, że pomimo trudności związanych z pandemią dalej mamy do czynienia z rynkiem pracownika. Podobna tendencja występuje w całej Polsce. W kolejnych miesiącach można się spodziewać wyraźnego przyspieszenia dynamiki wynagrodzeń ze względu na efekt bazy. Na bardziej wiarygodne informacje o tym wskaźniku trzeba będzie poczekać do wakacji, gdy efekty wiosennych ograniczeń z roku 2020 ustaną. W tym kontekście trzeba jednocześnie zwrócić uwagę, że ceny towarów i usług w ostatnim kwartale 2020 r. były o 3,2% wyższe niż w ostatnim kwartale 2019 r. (w kraju przeciętnie wzrost ten wyniósł 2,8%). Przy czym najbardziej zdrożały usługi edukacyjne, mieszkaniowe oraz związane z troską o zdrowie (od 5,4 do 6,6%). Spadki cen dotyczą usług transportowych, które staniały o 5,2% oraz odzieży i obuwi (spadki o 2,5%). W konsekwencji siła nabywczą gospodarstw domowych, które nie utraciły źródeł dochodu, de facto nie uległa zmianie.

Wykres 6. Przeciętne mies. wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [zł]

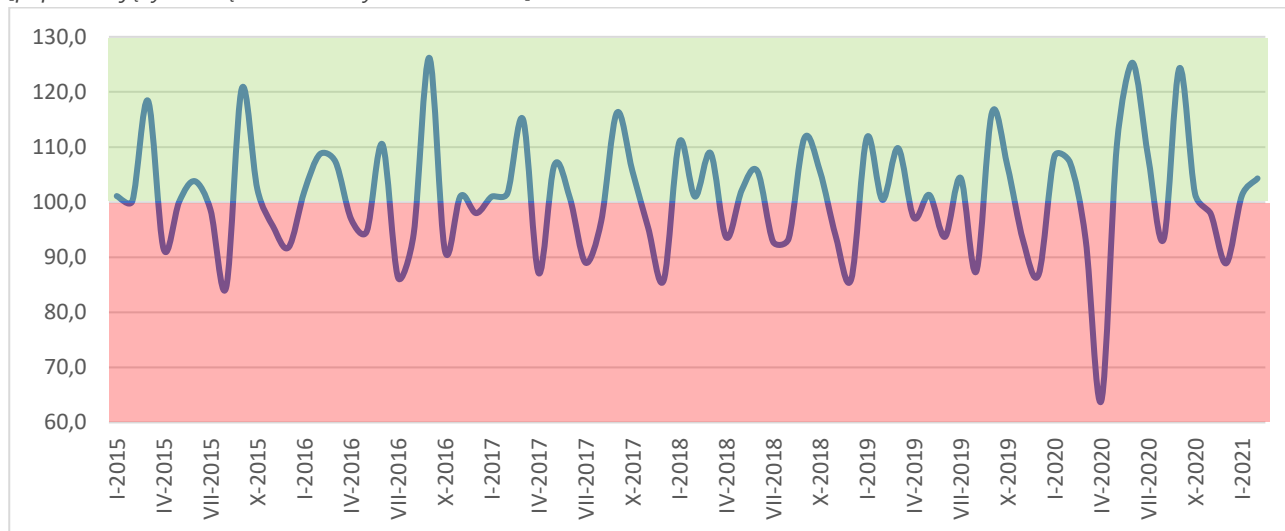


Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do II-2021)

Choć produkcja sprzedana przemysłu była niższa niż przed rokiem (o 3,7%) to jednak względem stycznia wzrosła o 4,3%, co może świadczyć o ożywieniu w okresie noworocznym. Spadek r/r wynika przede wszystkim z efektu bazy, gdyż w lutym 2020 r. odnotowano wyraźny, jednorazowy wzrost produkcji sprzedanej województwie śląskim, przy czym podobny efekt nie pojawił się w skali ogólnopolskiej. W kolejnych miesiącach (kwiecień, maj) należy liczyć się z przestojami w branży motoryzacyjnej dotkniętej ostatnio brakami podzespołów elektronicznych. Fabryka VW we Wrześni już wstrzymała produkcję. Podobne decyzje mogą być podejmowane przez producentów ulokowanych w województwie śląskim i nie tylko. To prawdopodobnie spowolni łańcuchy dostaw w całej branży, gdyż niezależnie od rodzaju produkowanych podzespołów czy elementów, są one uzależnione od ostatecznego wolumenu produkcji pojazdów. W efekcie może się to odbić

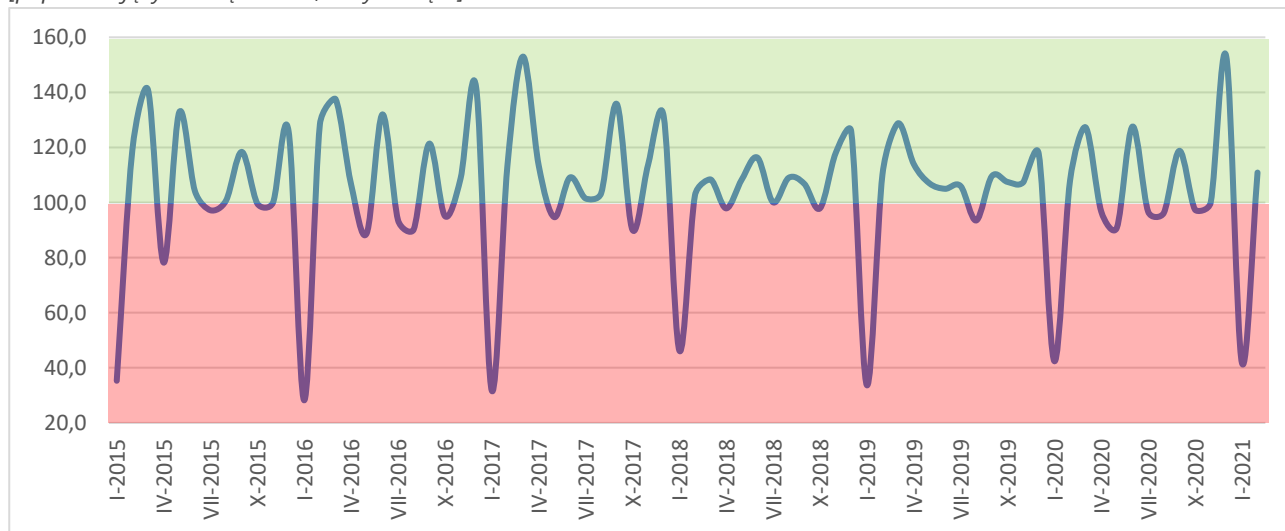
negatywnie na przyszłych miesięcznych wskaźnikach dynamiki omawianej zmiennej. Dynamika produkcji budowlano-montażowej kształtowała się w początku roku podobnie do ubiegłorocznej. Z kolei sprzedaż detaliczna towarów w lutym br. nie uległa znaczącej zmianie w stosunku do stycznia, jednak w skali roku odnotowano spadek o ponad 7%. Także i w tym przypadku, możemy mieć jednak do czynienia z efektem wysokiego pułapu bazowego. Dokładniejszej oceny sytuacji w handlu będzie można dokonać po analizie zmian, jakie wystąpiły/wystąpią w pierwszym półroczu br. – również w związku z wahnięciami, które zapewne zostaną odnotowane na skutek ograniczenia działalności sklepów wielkopowierzchniowych.

Wykres 7. Dynamika m/m produkcji sprzedanej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny stałe z 2015 r.]



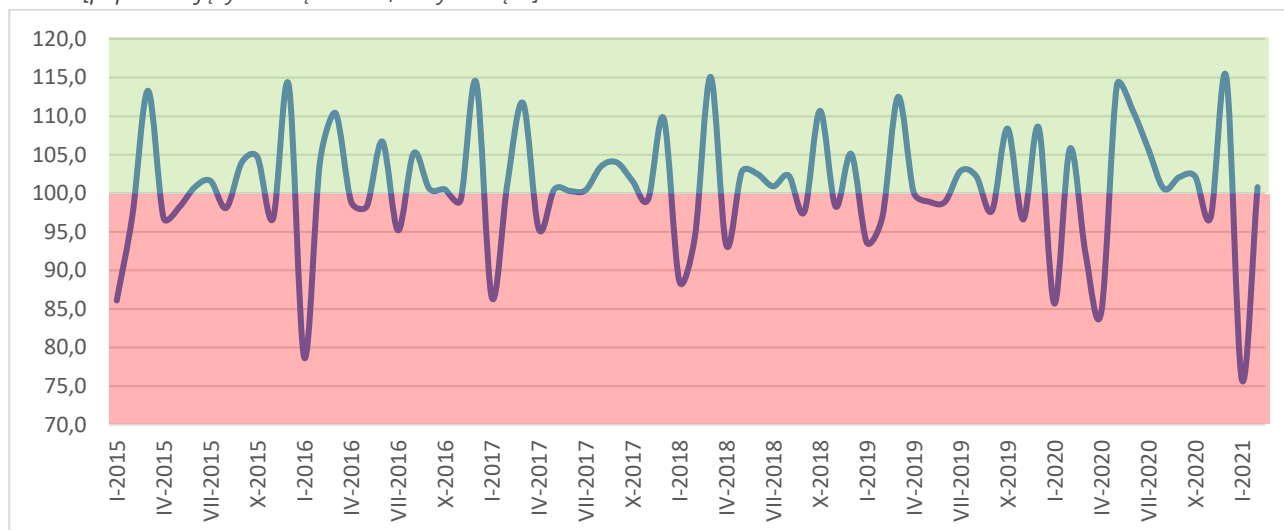
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do II-2021)

Wykres 8. Dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do II-2021)

Wykres 9. Dynamika m/m sprzedaży detalicznej towarów w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do II-2021)

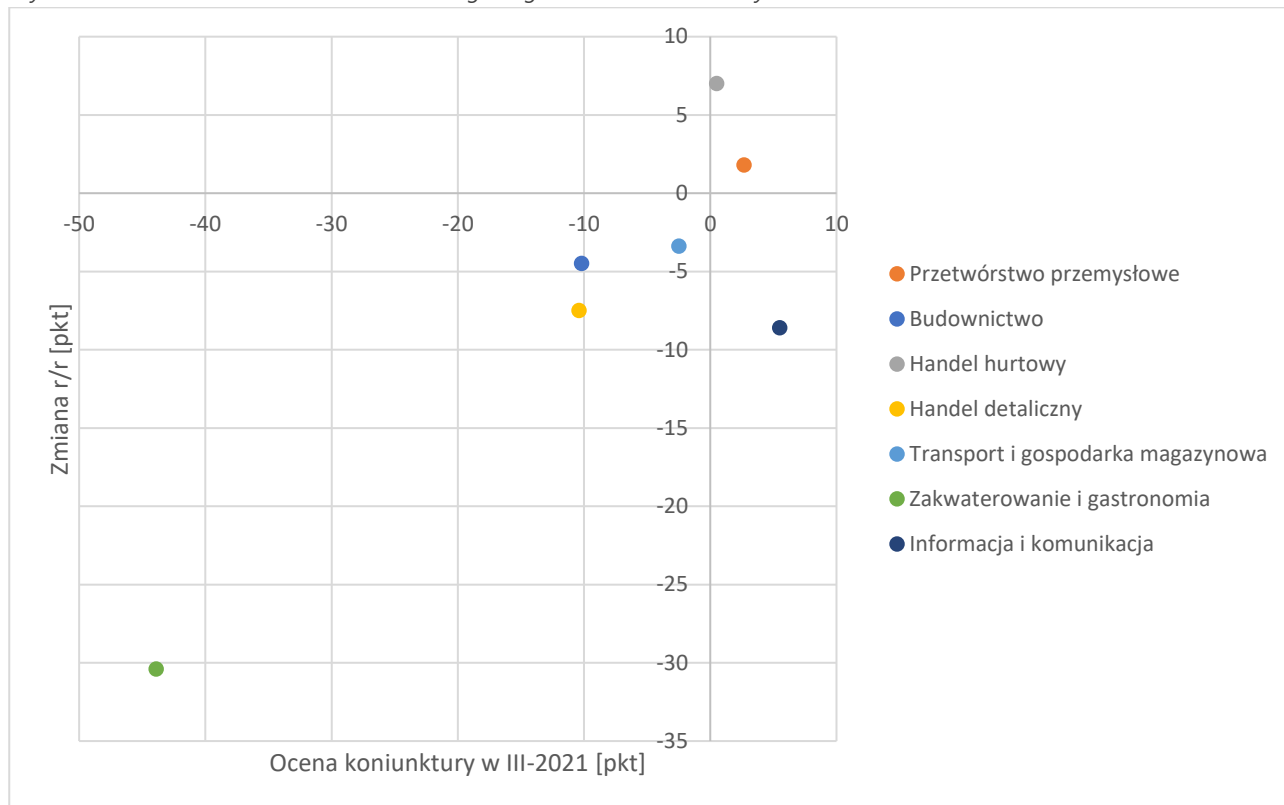
Warto jednocześnie zwrócić uwagę na opublikowane dane dotyczące nakładów inwestycyjnych w 2020 r. W województwie śląskim spadły one aż o 21,8% w porównaniu do roku 2019. Jest to trzeci najgorszy wynik w Polsce (po województwach warmińsko-mazurskim i łódzkim) i zdecydowanie większy spadek niż wynik ogólnopolski (-6,1%) jak również wyniki innych silnych gospodarczo województw, np.: mazowieckie (1,4%), małopolskie (-0,7%), dolnośląskie (-1,8%), wielkopolskie (-12,2%), czy pomorskie (2,3%). Zmiana ta to przede wszystkim efekt niższych inwestycji w przemyśle, przy czym brak szczegółowych danych uniemożliwia bliższą identyfikację sektorów odpowiadających za odnotowany wynik. O ile w bieżącym roku nakłady inwestycyjne nie odbiją, nadrabiając straty z poprzedniego roku, wynik ten wskazuje na obniżające się długoterminowe perspektywy wzrostu w regionie.

Wskaźniki koniunktury w marcu w większości branż poprawiły się nieznacznie w stosunku do lutego. Najważniejsze dla województwa śląskiego przetwórstwo przemysłowe odnotowało wzrost wskaźnika ogólnego z -1,4 w lutym do 2,7. Nie odzwierciedla to prawdopodobnie w pełni obostrzeń, które zaczęły obowiązywać w drugiej połowie marca. Ich efekty pojawią się zapewne w kwietniu, choć należy mieć świadomość, że przedsiębiorstwa zdołały częściowo przystosować się do działania w warunkach obowiązywania ograniczeń i ich efekty są generalnie dużo słabsze, szczególnie w przemyśle, niż w zeszłym roku. Jest to wyraźnie widoczne w opiniach przedsiębiorstw, wśród których obecnie zaledwie 1% deklaruje zmiany spowodowane pandemią w porównaniu do kilkunastu procent wiosną 2020 r.

Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury po raz pierwszy od ponad roku przekroczył 0, a wzrósł o 4,1 punktu m/m. Podobnie jest w handlu hurtowym – wskaźnik po raz pierwszy od ponad roku przekroczył 0 osiągając poziom 0,5 (wzrost o 2 punkty). Poprawia się również ocena klimatu w budownictwie i obecnie wynosi -10,2 punktu (wzrost z -12,1), a także w zakwaterowaniu i gastronomii (wzrost z poziomu -56,8 punktu w lutym do poziomu -43,9), choć przedsiębiorcy świadczący usługi w tym zakresie są nadal grupą najniżej oceniającą klimat gospodarczy spośród wszystkich badanych. Pogorszyły się natomiast oceny klimatu w handlu detalicznym (spadek do poziomu -10,4 punktu, gdy w lutym poziom ten wynosił -8,7 punktu) oraz w obszarze transportu i gospodarki magazynowej, w której parametr ten wyniósł -2,5 punktu (spadek o 1 punkt). Spadki ogólnego klimatu koniunktury wystąpiły również w opinii przedsiębiorców z obszaru informacji i komunikacji – 5,5 punktu w marcu br. wobec 8,9 w lutym (spadek o 3,4 punktu). Odnosząc poziomy wskaźników do średniej długookresowej, poziomy w marcu są istotnie niższe jedynie w przypadku zakwaterowania i gastronomii (średnia długookresowa ocena dla tych przedsiębiorstw wynosi -2,7, w marcu -43,9). Na nieco niższe poziomy ocen w marcu względem średniej długookresowej wskazują natomiast informacje płynące z przedsiębiorstw funkcjonujących w obszarze handlu detalicznego (średnia długookresowa -4,4), informacji i komunikacji (średnia długookresowa 12,7) oraz przetwórstwa przemysłowego (średnia długookresowa to 4,4). Poziomy wyższe od średniej długookresowej wskaźnika są raportowane natomiast dla przedsiębiorstw budowlanych (średnia = -9,6), handlu hurtowego (średnia = 0,3), oraz transportu i gospodarki magazynowej (średnia = -3,2).

Analizując postrzeganie koniunktury gospodarczej przez śląskie przedsiębiorstwa można ogólnie stwierdzić, że ocena obecnej sytuacji związanej z wpływem pandemii jest na poziomie najkorzystniejszym od jej wybuchu (nie licząc przedsiębiorstw z branży zakwaterowania i gastronomicznej). Może być to związane z informacjami płynącymi z zapowiedzi władz dotyczących szczepień lub urealnienia początkowych przewidywań w konfrontacji z rzeczywistością. Z odpowiedzi udzielanych przez respondentów wynika, że nie jest tak źle, jak się spodziewali, że może być.

Wykres 10. Poziom i zmiana r/r wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury GUS



Opracowanie własne, dane GUS

Można także dostrzec poprawę w obszarze odpowiedzi udzielanych na pytanie o wpływ pandemii i jej konsekwencje dla prowadzonej działalności gospodarczej. Odsetek badanych przedsiębiorstw wskazujących poważne lub zagrażające stabilności funkcjonowania konsekwencje pandemii w pierwszym kwartale 2021 kształtował się dla kolejnych trzech miesięcy następująco: w przetwórstwie przemysłowym 36,1%; 37,4%; 33,1%; w budownictwie 50,2%; 35,2%; 59,2%; w handlu hurtowym 32,9%; 21,9%; 23,2%; w handlu detalicznym 40,0%; 37,4%; 36,4%; a w usługach 40,6%; 40,9%; i 39,7%. Z analizy tych danych wynika, że z wyjątkiem budownictwa oceny wpływu pandemii na sytuację przedsiębiorstw w badanej próbie nie ulegały w ostatnim okresie istotnym zmianom. Trudno racjonalnie tłumaczyć wahania zmiany ocen wpływu pandemii na działanie przedsiębiorstw budowlanych. W przeciwieństwie do budownictwa, w pozostałych branżach odsetek firm deklaruujących poważne lub zagrażające istnieniu konsekwencje pandemii stopniowo, choć w wolnym tempie, spada. Niemniej, nie musi być to tendencja trwała, a nowe dane dotyczące poważnej sytuacji epidemicznej i wzrostu liczby zakażonych mogą istotnie zmienić przedmiotowe oceny.

Wracając do sytuacji w budownictwie, gwałtowny wzrost percepcji wpływu pandemii na sytuację tej grupy przedsiębiorstw należy łączyć ze stwierdzeniami dotyczącymi absencji pracowników, spodziewanego spadku zapotrzebowania na usługi, oraz zdolności do przetrwania, jeśli sytuacja się nie zmieni. W szczególności, na tę ocenę może wpływać niedobór pracowników, gdyż w budownictwie przedsiębiorcy szacowali większą absencję pracowników w związku z pandemią (9,4% w firmach budowlanych) niż w innych branżach (przetwórstwo przemysłowe – 2,2%; handel hurtowy – 2,3%; handel detaliczny – 3,4%; usługi – 4,7%). Podobnie, przedsiębiorcy z branży budowlanej spodziewają się relatywnie dużego spadku zamówień na usługi składanych przez klientów (-12,1%). Na podobnym poziomie spadek zamówień oceniają jedynie przedsiębiorstwa usługowe (-13,9), nieco lepiej tę sytuację oceniają firmy handlu detalicznego (spadek o -6,5%), a firmy z przetwórstwa przemysłowego i handlu hurtowego spodziewają się spadku zamówień o około 3%. W końcu, 20,4% badanych firm z branży budowlanej deklaruje zdolność do przetrwania nie dłużej niż 1 miesiąc, jeśli sytuacja nie ulegnie

poprawie. W odniesieniu do pozostałych branż jest to wartość istotnie wyższa – podobne przewidywania deklaruje 7,3% firm z przetwórstwa przemysłowego, 9,4% przedsiębiorstw handlu hurtowego, 8,9% firm trudniących się handlem detalicznym oraz zaledwie 1,2% firm usługowych. Ponadto, przedsiębiorstwa budowlane raportują najwyższy spośród wszystkich firm wzrost kosztów prowadzonej działalności, co ma bezpośredni wpływ na ich sytuację finansową. W budownictwie aż 72,8% badanych przedsiębiorstw wskazuje na problemy wynikające z rosnących kosztów prowadzenia działalności (w pozostałych przedsiębiorstwach poziomy te są znacząco niższe i oscylują w granicach 30-50% - i tak, w usługach wzrost kosztów raportuje 29% badanych firm, w handlu hurtowym – 43,2% badanych, w przetwórstwie przemysłowym jest to 44,9, a w handlu detalicznym 49,6% badanych organizacji). Na podstawie tych wyników można wnioskować, że w dłuższym okresie to budownictwo najbardziej ucierpi spośród badanych branż w efekcie pandemii (nie licząc zakwaterowania i gastronomii, których dane ukryte są w grupie „usługi” razem z szeregiem innych przedsiębiorstw). I choć niemal 60% firm budowlanych wskazuje na skutki poważne lub zagrażające stabilności ich działania w marcu, trudno oprzeć się wrażeniu, że oceny dokonywane przez respondentów nie są spójne. Zwłaszcza, łącząc ten aspekt badań z wynikami oceny ogólnego klimatu, który w budownictwie poprawił się względem lutego. Być może jednak wciąż efekt długookresowości dopasowań na rynku budowlanym, a korekta – jeśli nadejdzie – będzie bardzo bolesna.

Wskaźnik koniunktury w obszarze usług wydaje się dynamicznie reagować na zmiany dotyczące obostrzeń – w kwestii zmiany zamówień, wskaźnik na poziomie -13,9 stanowi najniższy poziom wśród poddanych analizie. Co ciekawe, jest to jednocześnie ten typ działalności, gdzie prognozowany okres przetrwania firm w sytuacji przedłużenia obostrzeń, jest najdłuższy, bo blisko 70% z nich deklaruje zdolność do przetrwania powyżej 6 miesięcy. Również w obszarze spadku sprzedaży i spadku przychodów dotyczy on właśnie firm usługowych w stopniu najwyższym, wskazuje na nie prawie 65% ankietowanych. Warte uwagi są kwestie dotyczące antycypowanych problemów z bieżącym finansowaniem, na które wskazało 15,9% ankietowanych podmiotów z obszaru usług. Dane wskazują dość jednoznacznie, że ten obszar jest póki co najbardziej negatywnie doświadczonym przez pandemię.

Składowe wskaźnika koniunktury, i to we wszystkich typach analizowanych firm, wskazują jednoznacznie na prognozowany spadek osób zatrudnionych. To niepokojący kierunek antycypowanych zmian, w sytuacji gdy narastać powinno zatrudnienie sezonowe, co miało miejsce zazwyczaj właśnie z początkiem kalendarzowej wiosny.

W lutym br. oddano do użytkowania w województwie śląskim 1026 mieszkań wobec 995 mieszkań w lutym 2020 r. oraz 1185 mieszkań w styczniu br. Nastąpił zatem wzrost o 3,1% efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego w relacji r/r (dla Polski ogółem wzrost ten wyniósł 7,7%) oraz spadek o 13,4% w relacji m/m (dla Polski spadek wyniósł 2,4%). W dwóch pierwszych miesiącach br. w województwie śląskim oddano do użytkowania w sumie 2211 mieszkań wobec 2381 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 1957 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż aktywność inwestorów była nadal wysoka, choć o 7,1% niższa niż w rekordowym 2020 r., ale o 13% wyższa niż w 2019 r. W lutym br. najwięcej mieszkań oddano do użytkowania w Katowicach (68), Rybniku (67), Częstochowie (54), powiecie cieszyńskim (54) oraz powiecie żywieckim (50). W dwóch pierwszych miesiącach br. najwięcej mieszkań trafiło do zasobu w powiecie mikołowskim (195), powiecie tarnogórskim (129), Częstochowie (117), powiecie cieszyńskim (114 i Tychach (105). W lutym br. inwestorzy indywidualni zgłosili ukończenie inwestycji budowy 706 mieszkań wobec 666 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 754 mieszkań w styczniu br. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. inwestorzy indywidualni ukończyli łącznie 1460 mieszkań wobec 1345 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 1199 mieszkań w 2019 r. Zauważalny był zatem wzrost efektów rzeczowych inwestorów realizujących najczęściej budowę domów jednorodzinnych. Z kolei deweloperzy oddali do użytkowania w lutym br. 320 mieszkań wobec 233 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 431 mieszkań w styczniu br. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. deweloperzy oddali do użytkowania łącznie 751 mieszkań wobec 940 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 750 mieszkań w 2019 r.

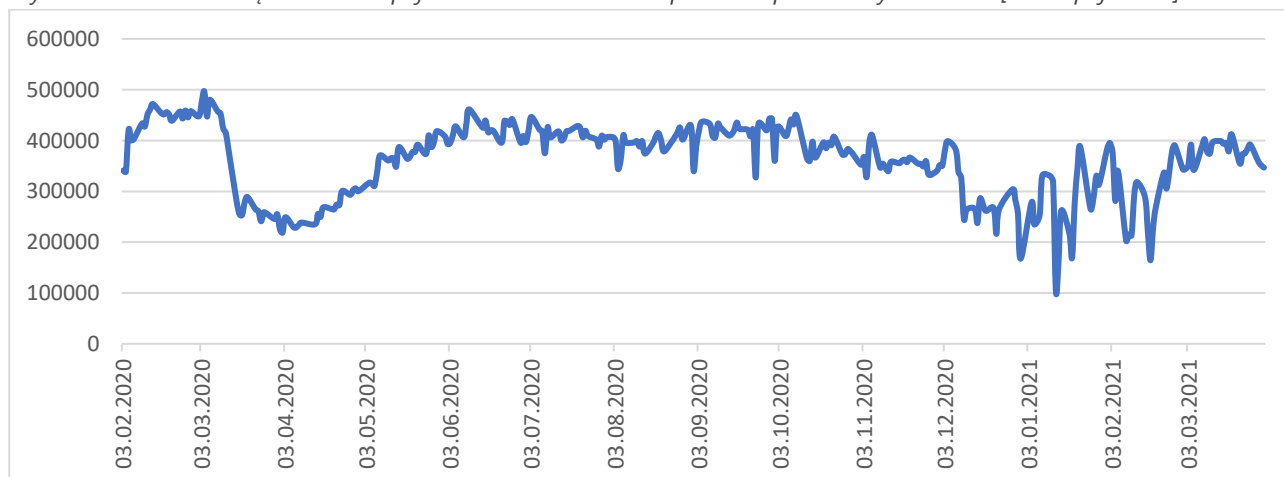
W lutym br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę 1277 mieszkań, wobec 1145 mieszkań w styczniu br. oraz 1338 mieszkań w lutym 2020 r. Nastąpił zatem spadek o 4,6% liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto w relacji r/r (dla Polski ogółem spadek ten wyniósł 9,8%) oraz wzrost o 11,5% w relacji m/m (dla Polski zanotowano spadek o 7,5%). W dwóch pierwszych miesiącach br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę w sumie 2422 mieszkań wobec 2428 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 1355 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż aktywność inwestorów została utrzymana na poziomie rekordowego 2020 r. W lutym budowę największej liczby mieszkań rozpoczęto w Bielsku-Białej (186), Katowicach (181), Częstochowie (149), Dąbrowie Górniczej (87) i powiecie tarnogórskim (76). W dwóch pierwszych miesiącach br. ogółem najwięcej mieszkań, których budowę rozpoczęto, zanotowano w Częstochowie (425), Bielsku-Białej

(205), Katowicach (198) i Sosnowcu (140). W lutym br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę 527 mieszkań wobec 706 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 461 mieszkań w styczniu br. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę łącznie 988 mieszkań wobec 1185 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 928 mieszkań w 2019 r. Z kolei deweloperzy rozpoczęli w lutym budowę 750 mieszkań wobec 632 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 684 mieszkań w styczniu br.. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. deweloperzy rozpoczęli budowę łącznie 1434 mieszkań wobec 1243 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 417 mieszkań w 2019 r., co można uznać za bardzo dobry wynik.

Nadal optymistyczne są dane z zakresu liczby pozwoleń na budowę, gdyż w lutym br. wydano w województwie śląskim łącznie 2042 pozwoleń na budowę oraz zgłoszeń budowy z projektem budowlanym wobec 2195 mieszkań w styczniu br. oraz 1527 mieszkań w lutym 2020 r. Nastąpił zatem wzrost o 33,7% liczby mieszkań, na które uzyskano pozwolenie na budowę lub zgłoszono budowę w relacji r/r (dla Polski ogółem wzrost ten wyniósł 43,6%) oraz niewielki spadek bo o 7% w relacji m/m (dla Polski zanotowano wzrost o 16,7%). W dwóch pierwszych miesiącach br. w województwie śląskim wydane pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia budowy z projektem budowlanym dotyczyły w sumie 4237 mieszkań wobec 3041 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 2590 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż aktywność inwestorów w tym obszarze jest na rekordowym poziomie. W lutym najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń zanotowano w Tychach (330), Katowicach (305), Bielsku-Białej (126), Żorach (99) i powiecie tarnogórskim (99). W dwóch pierwszych miesiącach br. ogółem najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń zanotowano w Katowicach (1195), Bielsku-Białej (359), Tychach (343), powiecie tarnogórskim (197), powiecie bielskim (158). W lutym br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę 803 mieszkań wobec 649 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 732 mieszkań w styczniu br.. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę łącznie 1535 mieszkań wobec 1270 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 1237 mieszkań w 2019 r. Z kolei deweloperzy uzyskali w lutym br. pozwolenia na budowę 1239 mieszkań wobec 878 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 1463 mieszkań w styczniu br. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. deweloperzy uzyskali pozwolenia na budowę łącznie 2702 mieszkań wobec 1767 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 1118 mieszkań w 2019 r., co można uznać za bardzo perspektywiczną bazę do utrzymania wysokich efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego w latach 2021 i 2022.

Z kolei zmiany mobilności w regionie, jak dotychczas, obrazowane są na przykładzie ruchu samochodowego w Katowicach. Przytoczone w niniejszej części raportu dane z Katowickiego Inteligentnego Systemu Monitoringu i Analizy obejmują ruch drogowy w 10 punktach zlokalizowanych przy głównych arteriach Katowic (w tym na ważnych drogach dojazdowych obsługujących ruch dowozowo-w układzie międzygminnym). Na poniższym wykresie przedstawiono, jak kształtowała się łączna liczba pojazdów zarejestrowana przez system w okresie od 1 lutego 2020 r. do 31 marca br. Mając na uwadze przejrzystość danych, zaprezentowano pomiary wyłącznie dla dni roboczych (z pominięciem weekendów i świąt). Ze względu na panujące w lutym br. warunki atmosferyczne, w szczególności intensywne opady śniegu, które ograniczały funkcjonalność systemu monitoringu drogowego, dane za ten okres obarczone są dużym błędem. Dla ciągłości uwzględniono je na poniższym rysunku, natomiast nie poddawano szczegółowej analizie. W miesiącu marcu problem ten nie występował.

Wykres 11. Dobbwe natężenie ruchu pojazdów w dni robocze w punktach pomiarowych KISMIA [liczba pojazdów]



Opracowanie własne, dane Urzędu Miasta Katowice – Katowickiego Inteligentnego Systemu Monitoringu i Analiz (II-2020 do III-2021)

Punktem odniesienia dla analizy mobilności jest okres od 1 lutego do 11 marca 2020 r. Nie był on obciążony skutkami działań związanych z ograniczaniem rozprzestrzeniania się zakażeń koronawirusem, był to również czas relatywnie normalnego poziomu mobilności mieszkańców regionu. W tym okresie ruch kształtował się na poziomie ok. 440 tys. pojazdów na dobę (zarejestrowanych przez system monitoringu). W marcu br. średni poziom ruchu pojazdów, w dniach roboczych, wyniósł dobowo 375 tys., co stanowiło 85% wartości z okresu referencyjnego. Wskazana wartość jest podobna do poziomu ruchu pojazdów z okresu między 18 października a 30 listopada 2020 r. Można uznać, że poziom mobilności mieszkańców podąża za obostrzeniami. Te z kolei zostały w ostatnich dniach istotnie zaostrome od 27 marca br., co najprawdopodobniej znajdzie swoje odniesienie w kolejnych analizach.

Przedstawione dane świadczą o stopniowo, choć o wiele wolniej niż można było zakładać, pogarszającej się kondycji gospodarki regionalnej. Choć przedsiębiorcy w niektórych branżach odczuwają skutki pandemii, a w innych dopiero je przewidują, znaczna część z nich oswoiła się już z nową sytuacją i stara się adaptować do obecnych warunków. Na tym tle interesującym pozostaje pytanie dotyczące wpływu nowych ograniczeń związanych z zapobieganiem rozprzestrzenianiu koronawirusa. Odpowiedzi na to pytanie można spodziewać się w ciągu kolejnych kilku miesięcy.

Jest również wiele sygnałów, które wskazują na to, że rozkład przestrzenny pogarszającej się sytuacji przedsiębiorstw nie jest w przestrzeni województwa stały. Choć ogólny obraz wydaje się być dobrym, w przypadku wielu działalności obniżają się możliwości rozwojowe (także długofalowe), a z drugiej rosną koszty bieżącej działalności (wzrost kosztów produkcji i kosztów pracy). Przekłada się to na prognozowaną redukcję zatrudnienia, która być może nadal jest tłumiona ze względu na wymogi pozyskanego wsparcia. Działalność gospodarcza, szczególnie prowadzona przez małe i średnie podmioty, boryka się z problemem redukcji kosztów i coraz śmieiej przerzuca je na konsumenta finalnego. Z drugiej strony makroekonomiczne uwarunkowania nie zachęcają do oszczędzania, zaś wycofywanie pieniędzy z lokat bankowych i lokowanie w znacznej mierze na rynku nieruchomości, doprowadza do coraz śmielszego rozpędzania się cen na tym rynku, wspomaganego akcją kredytową i multiplikowanego dodatkowo wydłużającym się procesem inwestycji budowlanych (braki materiałów, pojawiające się braki kadrowe). Długofalowo może to zdestabilizować gospodarkę. Na razie uwidacznia się przewaga funkcjonowania w dużych zespołach miejskich, które już wcześniej poradziły sobie z przemianami strukturalnymi oraz względna słabość obszarów uznawanych za problemowe.

W aspekcie statystycznym, na przyszłość należy przygotowywać się do efektu niskiej bazy – porównania r/r, będą odnosić się do miesięcy roku 2020, charakteryzującego się znacznym zmniejszeniem zjawisk pozytywnych i rosnącym natężeniem zjawisk negatywnych. To będzie przekładać się na zmiany być może pozornie pozytywne, jeśli będą odczytywane bez świadomości ich skali i punktu odniesienia.

Materiał opracowano w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W komentarzach wykorzystywane są dane Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Statystycznego w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Ministerstwa Finansów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Miasta Katowice i Google. Komentarze zostały sformułowane przez zespół ekspercki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach w składzie: dr hab. Jan Acedański, dr Marcin Baron (koordynator), dr Radosław Cyran, dr Bartłomiej Gabryś, dr Piotr Gibas, dr hab. Tomasz Ingram, prof. UE, dr Grzegorz Krawczyk. W dokumencie przedstawiono poglądy autorów i nie powinien on być traktowany jako stanowisko żadnej z wymienianych w tekście instytucji. W przypadku cytowania, prosimy o zamieszczenie stosownej informacji o pochodzeniu komentarza, co najmniej z odwołaniem do nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym (Marek Kiczka, rzecznik@ue.katowice.pl) lub koordynatorem zespołu eksperckiego (dr Marcin Baron, marcin.baron@ue.katowice.pl). Archiwalne wydania komentarzy dostępne są na stronie www.ue.katowice.pl/komentarze.
© Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice.